

Prof. dr hab. Ewa Wysocka
Instytut Pedagogiki
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Śląski

Katowice, 16.06.2021

RECENZJA

rozprawy doktorskiej

pt. **Zmiany zachodzące w zakresie wybranych podmiotowych czynników tworzących kontekst osiągnięć szkolnych uczniów klas IV-VI i ich uwarunkowania**

Autor: mgr **Szymon Borsich**

Praca została przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. **Marii Deptuły**

Niniejsza recenzja została wykonana na zlecenie Rady Dziedziny Nauk Społecznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego (pismo z dnia 14.04.2021). Zgodnie z przyjętymi ogólnymi wytycznymi i zasadami oceniania prac naukowych, w recenzji przedstawiona została ogólna ocena treści i układu pracy ze szczególnym podkreśleniem jej wartości merytorycznej wyznaczonej podjętą problematyką badawczą i sposobem jej rozwiązania, wskazano ewentualne i możliwe rozszerzenia i ograniczenia pracy, dokonano oceny poprawności definicji i teorii wykorzystywanych przez Autora, a także dokonano oceny poprawności analiz i adekwatności naukowego poziomu pracy w odniesieniu do jej przeznaczenia.

Ocena ogólna: Pan Szymon Borsich przedstawił do oceny pracę doktorską, w której podjął temat niezwykle ambitny i nie tylko pedagogicznie interesujący, ale także ważny teoretycznie i praktycznie problem zmian zachodzących w podmiotowych (osobowościowych) czynnikach osiągnięć szkolnych z uwzględnieniem ich uwarunkowań. Problem podjęty przez Autora, rozwijany jest w sposób logiczny i konsekwentny w toku autorskiej narracji, prowadząc czytelnika przez wszystkie najważniejsze przesłanki, pojęcia i założenia skonceptualizowanego przez Doktoranta problemu, dając w rezultacie jego rozwiązanie. Jak każda praca o charakterze naukowym, niezależnie od poziomu naukowego rozwoju jej autora, ma ona swoje ograniczenia i czasem swoiste deficyty, których występowania w znacznej części Autor ocenianej rozprawy posiada świadomość.

Praca ma w aspekcie teoretycznym charakter interdyscyplinarny, obejmując konstrukty teoretyczne analizowane w psychologii, socjologii i pedagogice, co podnosi jej wartość merytoryczną.

Zawartość treściowa rozprawy

Przechodząc do omówienia i oceny **zawartości treściowej rozprawy** obejmuje ona opisaną przez Doktoranta, rozbudowaną (czasem nadmiarowo) strukturę właściwą dla prac empirycznych, przedstawioną na ponad 370 stronicach, zaś w jej strukturze znalazły się podstawowe dla takich rozpraw elementy:

- a) teoretyczne podstawy badań własnych (ok. 90 stronic, 4 podrozdziały zawierające niezbędne dla konceptualizacji problematyki badawczej informacje odnoszące się do charakterystyki rozwojowej podmiotu badań oraz trzech ważnych kategorii pojęciowych związanych z zagrożeniem/poczuciem zagrożenia stereotypem, wyuczoną bezradnością powiązaną ze stylami atrybucyjnymi/wyjaśniania zdarzeń pomyślnych i niepomyślnych, czyli przyczyn porażek i sukcesów oraz stratyfikacją społeczną;
- b) założenia metodologiczne badań własnych rozpisane bardzo szczegółowo (ok. 80 stronic) w 7 akapitach dokumentujących konceptualizację i sposób realizacji autorskiego projektu badawczego;
- c) analizę wyników zrealizowanego projektu obejmujących strukturalnie przyjętą prezentację materiału empirycznego, rozpisaną w 6 podrozdziałach (ok. 110 stronic);
- d) podsumowanie wyników zrealizowanego projektu i zakończenie (ponad 20 stronic);
- e) bibliografię, spisy tabel i rysunków, aneks i streszczenie (łącznie ponad 60 stronic), dokumentujące sposób i podstawy realizacji autorskiego projektu badawczego);
- f) wstęp rekapitulujący założenia badań własnych i obszar/zakres ich realizacji.

Struktura tekstu – jak wskazano powyżej – jest adekwatna dla modelu badań empirycznych przyjętych przez Autora, zawierając wszystkie niezbędne elementy dokumentujące przebieg jego realizacji; jest także adekwatna do przedstawionej w tytule tematyki pracy.



2

W swojej ocenie skupię się głównie na projektowaniu badań i ich podstawie teoretycznej, mniejszą wagę przywiązując do warstwy *stricte* realizacyjnej projektu, kierując się przekonaniem, że konceptualizacja problematyki badawczej z uwzględnieniem założeń teoretycznych decyduje w największym stopniu o jakości realizacji projektu badawczego jako całości.

Rozdział 1. Teoretyczne podstawy badań

W rozdziale tym przedstawione zostały wstępnie teoretyczne założenia badań własnych (*Charakterystyka dzieci w średnim wieku szkolnym; Charakterystyka kategorii „zagrożenie stereotypem”....; Charakterystyka kategorii „wyuczona bezradność”....; Charakterystyka kategorii „stratyfikacja społeczna”*). W sposób wystarczający, a nawet czasem „nadmiarowy” w stosunku do charakteru pracy i analizowanych zmiennych, dokonano analizy w języku teorii podstawowych dla projektu badawczego pojęć: zagrożenia stereotypem, wyuczonej bezradności, stratyfikacji społecznej, z uwzględnieniem podstawowych definicji zmiennych ważnych dla realizowanego projektu, w różnych ujęciach teoretycznych.

Kontekst rozwojowy odnoszący się do „podmiotu badań”, w różnych szczególnie ważnych dla osiągnięć szkolnych sferach, został przedstawiony w sposób wystarczający dla projektowania badań własnych (ograniczeń rozwojowych istotnych dla treści i metod zbierania informacji, a wtórnie dla dokonywanych interpretacji). Doktorant nie jest psychologiem rozwojowym, ani też „nawet” psychologiem, stąd dokonane analizy procesu rozwoju dzieci w średnim wieku szkolnym nie muszą być poparte dogłębną kwerendą przedmiotowej literatury z zakresu psychologii rozwojowej, zaś przeprowadzona analiza stanowi jedynie tło do/dla późniejszych interpretacji, a nie „rozwijania nowej wiedzy” w tym obszarze.

Prawidłowo i wieloaspektowo zanalizowano oraz w sposób wystarczający skonceptualizowano pojęcie/konstrukt zagrożenia/poczucia zagrożenia stereotypem (ss. 17-77), choć brakuje mi tu rekapitulacji w formie ostatecznej definicji (i teorii) poczucia zagrożenia stereotypem przyjętej w badaniach własnych. Ten niezwykle złożony konstrukt teoretyczny, obejmujący wiele czynników kontekstualnych, związany z działaniem różnych mechanizmów i powodujący wiele różnorodnych konsekwencji, a ponadto powodujący wiele problemów metodologicznych w jego badaniu, został przedstawiony

w sposób możliwie ustrukturalizowany, prowadząc do końcowego rezultatu, a więc przedstawienia wiodącej i ważnej w kontekście systematyzowania wiedzy w tym obszarze koncepcji Shapiro i Neuberga, która jak sądzę stanowi oś teoretyczną własnego projektu badawczego w tym jego obszarze (warto było podkreślić znaczenie tej teorii dla pracy w tym miejscu).

Podobnie oceniam kolejny – dużo skromniejszy objętościowo i treściowo – akapit odnoszący się do psychologicznej kategorii pojęciowej „wyuczonej bezradności” oraz powiązanego z nią „stylu wyjaśniania przyczyn własnych sukcesów i porażek” (s. 77-86). Doktorant prawidłowo uzasadnia dokonany wybór (ograniczenie) przyjętego zakresu analiz w tym obszarze tematycznym, bogato reprezentowanym w literaturze przedmiotu i zrealizowanych dotychczas badaniach empirycznych. Przedstawia klasyczne koncepcje wyuczonej bezradności (np. M.E.P. Seligman), właśnie o nie opierając konceptualizację badań własnych, mając przy tym prawo do dokonywania takiego wyboru, jeśli jest to wystarczające do projektowania badań (czyli nie aspiruje do pozyskania nowej wiedzy w przedmiotowym zakresie, jedynie wykorzystując właściwie opisaną koncepcję do realizacji badań w innym obszarze). Dokonuje też prawidłowo analizy powiązań konstruktów ze stylem atrybucji przyczyn w różnych ujęciach. Choć dokonana analiza konstruktów wyuczonej bezradności czy stylów atrybucji nie jest nazbyt pogłębiona i zdarza się Doktorantowi nie do końca klarownie zderzać ze sobą różne koncepcje lub je syntetyzować, jest to jednak – jak sądzę – głównie wynikiem samoograniczania się w kontekście i tak znacznej „objętości pracy”, a także uczenia się analizowania tekstów naukowych, do czego na tym etapie rozwoju naukowego ma prawo. I znów brakuje mi w tym miejscu wiążącego podkreślenia sposobu teoretycznego ujęcia wskazanych konstruktów w realizacji projektu pracy własnej.

Ostatni z omówionych w części teoretycznej konstruktów odnosi się do dobrze opracowanej w socjologii kategorii „stratyfikacji społecznej” (s. 86-99). Można założyć, jak w ocenach powyższych akapitów, że zakres definicyjny pojęcia, jego zawartości treściowej oraz jego uwarunkowań czy korelatów (w tle także powiązań z wcześniej analizowanymi zmiennymi), a także kwestie związane z jego pomiarem i problemami z tym związanymi, są przedstawione zakresowo w sposób wystarczający (choć oczywiście niewyczerpująco, bo jest to niemożliwe, ani też potrzebne) pod względem merytorycznym, ważnym z perspektywy projektowania badań własnych. Mam też analogiczną uwagę doskonalącą prezentację tekstu, dotyczącą wyraźnego podkreślenia własnego



ujęcia stratyfikacji społecznej i jej pomiaru w badaniach własnych, jako rekapitulacji podrozdziału.

Wskazane powyżej uwagi nie mają charakteru dyskwalifikującej krytyki, a jedynie pełnią funkcję wskazań doskonalących warsztat pisarski Doktoranta, ważny z perspektywy recepcji tekstu i rozumienia przesłanek konceptualizacji badań własnych przez czytelnika. Oczywiście wskazane – a też i dyskusyjne – deficyty prezentacji założeń teoretycznych są wystarczająco eliminowane w rozdziale metodologicznym, czyli tam, gdzie na pewno powinny się znaleźć, bo ma to decydujące znaczenia dla konceptualizacji problematyki badawczej.

Uogólniając, na około 90 stronicach tego obszernego rozdziału Autor umiejętnie przedstawia kwerendę literatury przedmiotu (w warstwie teoretycznej i empirycznej), czyniąc to konsekwentnie i zgodnie z poczynionymi przez siebie założeniami (czasem tylko logika i zarazem dyscyplina wypowiedzi trochę jest „zaburzona”) oraz wykazuje się umiejętnością posługiwania się warszatem pojęciowym przedmiotowych/przedmiotowej dla pracy dyscyplin/y i zdolnością formułowania myśli na dobrym poziomie językowym. Dobrze dokumentuje własną perspektywę patrzenia na analizowane problemy i wystarczająco rozwija konieczne wątki dotyczące przyjętego podejścia teoretycznego. To dosyć spójny i logicznie przeprowadzony wywód, w którym zabrakło mi w jego wstępie jedynie uzasadnienia wyboru przyjętych czynników kontekstualnych osiągnięć szkolnych, choć Autor we wstępie do całej pracy (s. 5) uzasadnia zarówno posługiwanie się pojęciem kontekstu osiągnięć szkolnych uczniów, prawidłowo „parafrazując” pojęcie „kontekst dydaktyczny” oraz wskazuje szeroki wachlarz przedmiotowych badań nad uwarunkowaniami osiągnięć szkolnych uczniów, które wykorzystując metaanalizę mogłyby być – jego zdaniem (które podzielam) – przedmiotem odrębnej dysertacji. Autor wskazuje, jakie czynniki podmiotowe (3 wskazane powyżej – poczucie zagrożenia stereotypem niskich zdolności, poczucie bezradności i styl wyjaśniania przyczyn sukcesów i porażek) oraz związane ze środowiskiem rodzinnym i w konsekwencji z zespołem klasowym (status socjoekonomiczny rodziny i średni SES zespołu klasowego) wybiera, ale nie relacjonuje dlaczego właśnie te i dlaczego są one w Jego odczuciu ważne lub najważniejsze. Zabrakło także uwypuklenia zmiennej płci, która jest swoim czynnikiem (nie tylko) podmiotowym różnicującym zachodzące zmiany w poszczególnych zmiennych.



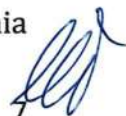
Podsumowując część teoretyczną recenzowanej pracy, należy podkreślić, że jej zawartość w sposób wystarczający uzasadnia realizację projektu badawczego. Autor przedstawia względnie syntetycznie stan poglądów opisanych we wcześniejszych publikacjach, w zakresach ważnych dla projektowania badań własnych, a choć nie dokonuje ostatecznej rekapitulacji przyjętych założeń teoretycznych w poszczególnych zakresach, stanowiących podstawę konceptualizacji i operacjonalizacji projektu badawczego, to jednak z założeń tych można wysunąć przesłanki do jego realizacji (a ten dyskusyjny deficyt jest eliminowany w założeniach metodologicznych badań własnych).

Rozdział 2. Podstawy metodologiczne badań

UWAGI OGÓLNE: Drugi, bardzo rozbudowany rozdział pracy, w niektórych częściach nadmiernie drobiazgowo przedstawiający przedmiotowe dla niego zagadnienia (*Podstawy metodologiczne badań*), poświęcony jest uszczegółowieniu założeń metodologicznych rozprawy. Temat pracy, stanowiący egzemplifikację problemu badawczego, został sformułowany prawidłowo, będąc jednocześnie podstawą sformułowania **oryginalnego** problemu badawczego. Wynika to z wystarczającej dla skonceptualizowania problematyki badawczej kwerendy bardzo bogatej i interdyscyplinarnie ułożonej literatury przedmiotu w danym/ch obszarze/ach. Warto tu wskazać, iż wiedza – choćby z zakresu każdego z przyjętych przez Doktoranta podmiotowych czynników osiągnięć szkolnych – jest po pierwsze przedmiotem zainteresowania wielu nauk społecznych (m. in. psychologii, socjologii, pedagogiki, choć nie tylko), a po wtóre stanowi obszar wiedzy rozwijanej i rozwijającej się w perspektywie wielu już lat (ma bogatą historię/tradycję). Dlatego też nawet syntetyczna analiza i przedstawienie dorobku na bazie tak bogatej literatury przedmiotu nie są możliwe w opracowaniu o charakterze pracy doktorskiej. Każdy z wybranych przez Doktoranta czynników mógłby być – co podkreślono już wcześniej – przedmiotem metaanaliz stanowiących wystarczający materiał do napisania wielu publikacji. Dobór teorii stanowiących podstawę konceptualizacji problematyki badawczej uznaję jednak za prawidłowy i jednocześnie dający możliwość oryginalnego sformułowania problemu badawczego, którego istotą jest analiza czynników podmiotowych (charakterystyk psychologicznych) osiągnięć szkolnych uczniów klas IV-VI (oceny szkolne), współwyjaśnianych/moderowanych SES rodziny ucznia (i klasy) z uwzględnieniem dynamiki zmian (3 następujące po sobie pomiary rozłożone w czasie).

Autorski projekt badawczy zaplanowany i przeprowadzony został w sposób wystarczająco spójny i wyczerpujący, a co szczególnie ważne dla dokonywanej oceny – ze świadomością jego ograniczeń. Jednak pod względem opisu wszystkich koniecznych elementów warunkujących prawidłowe postępowanie badawcze, prowadzące do realizacji założonych celów jest kompletny. I choć niewolny jest od pewnych niedociągnięć, podkreślić należy wyraźnie fakt, że części z nich Doktorant jest świadomy, co dobrze rokuje w kontekście dalszego rozwoju naukowego.

CEL I PRZEDMIOT: Założono realizację bardzo ambitnego celu/celów jak na pracę na poziomie doktoratu, czyli pierwszego stopnia naukowego. Zacytujmy zatem: „Celem poznawczym rozprawy jest diagnoza zmian zachodzących w zakresie wybranych czynników podmiotowych, tworzących kontekst osiągnięć szkolnych w toku nauki w klasie IV i V. Zaplanowano ich **trzykrotny pomiar** – na początku i pod koniec klasy IV oraz na koniec roku szkolnego w V klasie – **w ośmiu losowo wybranych zespołach klasowych z trzech grup szkół** wyodrębnionych ze względu na zróżnicowanie wyników osiągniętych w sprawdzianach na zakończenie klasy VI”. Podkreślić należy walor takiego postępowania, gdyż Doktorant nie posłużył się prostym schematem pomiaru, jaki wykorzystuje się w wielu, jeśli nawet nie w zdecydowanej większości doktoratów z powodzeniem broniących z pedagogiki w Polsce, gdzie zazwyczaj dokonuje się pomiaru jednokrotnego. Należy o tym pamiętać, mając również na uwadze jaki jest zakres nauki metodologii i statystyki realizowanych w programach studiów magisterskich czy nawet doktoranckich na pedagogice (w zdecydowanej większości uczelni wyższych). Zazwyczaj zaawansowane metody statystyczne nie są przedmiotem tych studiów, zaś tzw. eksperci dziedzinowi (doktoranci), którzy posiadają wiedzę z zakresu zaawansowanych analiz, są osobami pracującymi w ramach projektów w zespołach kilkuosobowych lub większych (często współpracując z partnerami o znacznej wiedzy metodologiczno-statystycznej zdobywanej zwykle za granicą i o ogromnym doświadczeniu badawczym). Analizując pracę/projekt badawczy Doktoranta widoczne jest otrzymanie przez niego wsparcia metodologicznego, ale trzeba także zauważyć, że mamy tu ewidentnie przykład doktoranta-samouka, który samodzielnie (choć ze wsparciem doświadczonych badaczy) zgłębia wiedzę dziedzinową, w tym metodologiczną i statystyczną. Świadczy to na pewno o otwartości i odwadze poznawczej, która choć nie jest kryterium merytorycznym oceny, ale może ją pozytywnie wspomagać. Widoczne jest rozeznanie w literaturze przedmiotu, studiowanie i zgłębianie licznych statystycznych źródeł, tendencja do poszukiwania



wiedzy metodologiczno-statystycznej wraz z próbami jej twórczego analizowania (aczkolwiek wiedza ta budowana jest głównie o polskie źródła, co zapewne jest mniej wzbogacające, niż sięganie po rozwiązania zagraniczne). Zapewne zapoznanie się z zachodnią literaturą pozwoliłoby Doktorantowi na wykorzystanie czy dobór lepszych metod i technik badania czy analizy danych. Jednak, co ważne, proces budowania świadomości teoretyczno-metodologicznej jest już na tym etapie rozwoju naukowego Autora pracy znacznie powyżej średniej. Mając powyższe na uwadze, sądzę że i tak należy wyraźnie docenić erudycję Doktoranta, a jednocześnie „sprawność” w posługiwaniu się literaturą przedmiotu (jej szeroki wachlarz) oraz pozytywnie ocenić próbę integracji literatury przedmiotu w wyjaśnieniu postawionego celu (i problemu) badawczego.

Należy również zgodzić się z Doktorantem, który zauważa, że (s. 101-102): „Dzięki badaniom podłużnym (longitudinalnym) możliwa będzie nie tylko ocena zmienności poziomu wymienionych zmiennych zależnych w czasie, ale także w zależności od płci oraz statusu socjoekonomicznego rodziny ucznia. Ten rodzaj badania pozwala bowiem uchwycić dynamiczny aspekt zmienności badanych zjawisk, umożliwia też bezpośrednio określenie sekwencji zmian (wewnątrz) osobniczych oraz międzyosobniczych różnic (grup podobnych jednostek), co jest szczególnie istotne, gdy odkryte w badaniach determinanty dynamiki struktury zachowania (zmian) mogą być bazą jakiejś przyszłej interwencji, np. oświatowej”. I tu należy poczynić małą uwagę, związaną z prawomocnością wyciągania wniosków na podstawie uzyskanych wyników. Próba jaką dysponuje doktorant nie jest bowiem na tyle duża, aby można było na jej podstawie wyciągać szeroko zakrojone wnioski. Tu zalecana jest ostrożność, którą zresztą Doktorant podziela, wskazując ograniczenia w zakresie możliwości generalizowania wniosków z badań własnych. Świadczy to znów o świadomości metodologicznej Doktoranta. Zgodzić należy się także z tym, że niezależnie od zakresu wnioskowania (jego ograniczeń), wyniki badań Doktoranta wzbogacają wiedzę w przedmiotowym zakresie już teraz (można przypisać im status eksploracyjnych, choć ilościowych) czy też stanowią przesłankę do jej wzbogacania w późniejszych podjętych przez Niego projektach badawczych, w których podjęcie nie wątpię.

TYP BADAŃ: Doktorant określa wprost typ podjętych badań (oprócz ich ilościowego charakteru), określając je jako diagnostyczne, w których intencją jest modyfikacja pewnego wycinka rzeczywistości na podstawie dokonanego jej opisu (który wszak może mieć różne formy); można jednak sądzić, że projektując cele poznawcze i utylitar-



ne/praktyczne, charakter badań jest złożony, łącząc badania podstawowe (w niepełnym „wymiarze” ze względu dostrzegane przez samego Doktoranta ograniczenia), z założonymi przez Doktoranta badaniami diagnostycznymi i praktycznymi, zaś w efekcie przyjmującymi charakter badań porównawczych, podłużnych. Nie zakłada się ich charakteru eksploracyjnego, jednak przypisując Doktorantowi niezwerbalizowane intencje, świadomość ograniczeń w zakresie generalizowania wniosków, stanowić może podstawę do kolejnego projektowania badań, w których to ograniczenie może być wyeliminowane. Łącząc definicje badań diagnostycznych i praktycznych w przywołanych przez Doktoranta ujęciach, stara się trafnie oddać ideę czy filozofię badań własnych, w których sensowność i zasadność wierzy, co w pełni podzielam.

PROBLEMY I HIPOTEZY: Struktura problemów badawczych (głównych i szczegółowych) oraz hipotez jest logicznie skonstruowana: pytania o poziom, zmiany, uwarunkowania zmian czynników podmiotowych oraz uzupełniająco o zmiany w zakresie osiągnięć szkolnych warunkowane płcią i SEM (rodziny i klasy). Mam jedynie zastrzeżenie dotyczące „dziwnie” (głównie językowo) sformułowanych hipotez, np.: **„H3.1.1 (zmienne 1-7): Przynajmniej w jednym pomiarze istnieją istotne statystycznie różnice w średnim poziomie następujących zmiennych:....** (s. 106). Czy nie można było od razu zaakcentować zależności? Hipoteza jest określonym stwierdzeniem, a nie formalnym cytowaniem podręcznika ze statystyki. Utrudnia to recepcję/rozumienie tekstu. Jednak Doktorant ma prawo formułować hipotezy o istotnościach różnic warunkowanych określoną zmienną, podobnie jak i stawiania hipotez nieukierunkowanych, niezależnie od tego jak one „brzmia”; choć nie do końca rozumiem, dlaczego są tu bezpośrednio formalne odwołania do statystycznej zależności (to w moim odczuciu język testów statystycznych, a w części już częściowo „przebrzmiałych tradycji” psychologicznych). Podkreślić jednak należy, że sformułowane hipotezy zostały wystarczająco teoretycznie i empirycznie uzasadnione, co jednak słabo ujawniło się w sposobie ich sformułowania. Nie dyskredytuję tutaj prawomocności hipotez, nawet tych, które mogłyby wydawać się oczywiste w kontekście ich rozwiązania, bo nie zawsze takie są (wszak mamy np. socjologiczne potwierdzenia zależności mało oczekiwanych, czyli braku zależności między pochodzeniem/warstwą społeczną/stratyfikacją społeczną a osiągnięciami szkolnymi na pewnym – początkowym etapie edukacji, co prawda moderowanymi innymi zmiennymi), ale zwracam uwagę na sposób ich formułowania, który trochę razi formalizmem.



9

Rozumiem jednak hipotetyczne przyczyny takiego „przywiązania” do języka statystycznego.

ZMIENNE I WSKAŹNIKI: Zmienne, ich status i sposób pomiaru z wyszczególnieniem wskaźników zostały prawidłowo określone i szeroko omówione w pracy (s. 112-130), włączając w to definicje przyjętych zmiennych (co jak wskazano wcześniej, stanowiło dla mnie pewien deficyt w zakresie rekapitulacji przyjętych ujęć i definicji teoretycznych – w rozdziale 1). Rozumiem dlaczego tak szczegółowo przedstawione zostały te kwestie, jednak nie ułatwia to czytelnikowi/recenzentowi zorientowania się w schemacie badań. Pewne tabele zestawiające np. indeksy przypisane do podgrup zawodowych (Tabela 13), mogłyby z powodzeniem zostać przeniesione do aneksu (nie jest to jednak uwaga merytoryczna, a redakcyjna).

METODA I NARZĘDZIA: Dobór metod i narzędzi badawczych w kontekście ich strukturalizacji warunkowanej przyjętym podziałem na metody doboru próby, zbierania danych i ich analizy, uznaję za prawomocny, choć podobnie jak powyżej, część przedstawionych w tym rozbudowanym akapicie/podrozdziale (s. 130-175) danych umieścić należałoby w aneksie. Znowu nie jest to krytyka merytoryczna, ale uwaga redakcyjna.

W kontekście zawartości treściowej, merytorycznej tej części rozdziału metodologicznego, warto jeszcze raz podkreślić, że Doktorant jest świadomy części swoich błędów. Zacytujmy: „Autor rozprawy jest świadomy, że z uwagi na własne błędy, nie wszystkie dowody zostały przeprowadzone. Można było np. na etapie konstruowania narzędzia wykorzystać sędziów kompetentnych do oceny treści poszczególnych twierdzeń pod kątem zgodności z założeniami teoretycznymi czy też wykorzystać w badaniach pilotażowych narzędzia badające te same zmienne, ale skonstruowane przez innych badaczy. Niezależnie od popełnionych błędów, ewaluacja jakości narzędzia w wybranych aspektach trafności zostanie jednak dalej przedstawiona”. Mam jednak pewne wątpliwości dotyczące niektórych, w moim przekonaniu, nadmiarowych działań podejmowanych przez Doktoranta: np. stosując Skalę Bezradności Szkolnej Barbary Ciżkowicz (2009) rodzi się pytanie po co autor wykonuje do tego narzędzia EFA, czy nie wystarczyłoby „zrobić” tylko CFA, żeby sprawdzić strukturę czynnikowa narzędzia, sprawdzić na ile przyjęty model pozwala na uzyskanie wiarygodnych wyników (nawet jeśli powołuje się, że zostało złamane założenie dotyczące wielowymiarowego rozkładu normalnego). Sądzę, że w tym przypadku – odnośnie narzędzi zapożyczonych od innych autorów – można było uniknąć analiz EFA. Jest to moje pytanie do Doktoranta, na które

wyjaśnienia oczekuję w odpowiedzi na recenzję, a dodatkowo zadaję pytanie o to, dlaczego – jeśli już zastosował analizę eksploracyjną, przeprowadza ją metodą analizy głównych składowych z rotacją Varimax?

Odnosnie struktury tego podrozdziału uważam, że Doktorant za dużo uwagi poświęcił analizie EFA poszczególnych narzędzi; akapit ten mógłby być znacznie bardziej skrócony, a informacje o właściwościach psychometrycznych bardziej syntetyzowane, zaś część danych, jeśli Doktorant kierował się zasadą szczegółowego dokumentowania procedury badawczej, przeniesiona do aneksu.

Podkreślić należy jednak mocną stronę projektowania badań własnych w obszarze tworzenia narzędzi diagnostycznych i prób weryfikacji ich jakości. Na szczególne uznanie w moim przekonaniu zasługuje konstrukcja narzędzi własnych, bazujących na przyjętych założeniach teoretycznych, do oceny: zagrożenia stereotypem niskich zdolności, stylu wyjaśniania przyczyn własnych sukcesów i porażek w nauce, co stanowiło częściową realizację celu praktycznego projektu badawczego.

DOBÓR PRÓBY: Zastosowano w badaniach dobór grupowy (klasy) wedle uściślonych kryteriów, co ma swoje konsekwencje. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że Doktorant wykonał wiele zabiegów, aby pozyskać materiał badawczy – zgoda komisji etycznej, spotkania z dyrektorem Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz z dyrektorami szkół. Ten wysiłek budzi podziw i należy go wyraźnie podkreślić. Jednocześnie musimy mieć świadomość, że Doktorant zmagał się z licznymi barierami, które musiał pokonać w procesie zdobywania danych: np. z faktami takimi, „że w jednej z wylosowanych klas większość rodziców nie wyraziła zgody na badania”. Warto podkreślić też działania zabezpieczające realizację projektu, czyli przygotowanie planu „B”, a więc fakt, że: „do badań włączono w to miejsce inną klasę z tej szkoły, która znajdowała się na liście rezerwowej”. Może są to „normalne” działania, ale wskazują na dużą świadomość metodologiczną i jednocześnie staranność przygotowania organizacyjnego projektu badawczego. Liczba kroków/działań wykonanych w zakresie doboru próby jest imponująca, zaś zaznaczyć należy też, że badania trwały niemal 2 lata, chociaż liczebność próby nie była zbyt duża (jednak można uznać, że w kontekście badań podłużnych, realizowanych w ramach szerzej zakrojonego projektu badawczego, zebranie takiej próby i konsekwentne prowadzenie badań jest dużym osiągnięciem).

Podkreślić należy, że Doktorant włożył wiele wysiłku w pozyskanie próby badawczej. Patrząc na obecną sytuację związaną z pozyskiwaniem zgód (RODO), nieła-



twym procesem przekonywania dyrektorów, uczniów i ich rodziców do udziału w badaniach – to należy złożyć Doktorantowi wyrazy uznania. Tym bardziej, że jego budżet na tego typu działania był niewielki, a działania te były jedynie wspomagane użyczeniem narzędzi z mobilnej pracowni (tablet, ruter) oraz pracą zespołu działającego w projekcie „Niebieskoocy.....” Z perspektywy wymiaru pedagogicznego przeprowadzonych badań, to bez względu na losowość próby (kto trafił do próby badawczej Doktoranta), wyniki uzyskane z badań i same badania służyły samym badanym i ich nauczycielom (co można uznać za przesłankę realizacji celu praktycznego, niezakładanego w tej postaci przez Doktoranta, ale stanowiącego tzw. wartość dodaną). Tego typu badania i działania zmierzające do ich realizacji, uznać należy za bezcenne, a ich podejmowanie ujawnia niezwykłą wrażliwość Doktoranta na wymiar pedagogiczny realizowanych badań. Uczeń nie jest tylko przedmiotem badań, ale jest podmiotem, który jest ważny. Dodać należy, że Doktorant podjął liczne starania, aby badania były prowadzone anonimowo i z poszanowaniem indywidualnych trudności dziecka. Elementem tej wrażliwości jest także fakt, że nie interesowały go tylko same dane (ich pozyskanie), ale dziecko – które wypełniając ankietę otrzymuje wsparcie w trakcie badań. Uważam, że biorąc pod uwagę „polskie możliwości zbierania danych”, dodajmy przy tak niskim budżecie (i małym doświadczeniu badawczym) Doktorant wykonał bardzo cenną pracę. Zapewne pracując z innymi zespołami (w dużych badaniach) zrobiłby to jeszcze lepiej. Niezależnie zatem od sposobu doboru próby i jej liczebności, uzyskane wyniki badań mają znaczenie i wartość tzw. dodaną, niezależnie od możliwości ich generalizowania na szerszą populację. Należy mieć na uwadze cały kontekst doboru próby, a nie tylko matematyczny wzór wyliczenia błędu pomiaru czy liczebności próby.

Podsumowując część metodologiczną recenzowanej pracy, Doktorant (choć nie bezdyskusyjnie) wykazuje się dużą dojrzałością metodologiczną, mierzoną zarówno jakością przygotowanego projektu badawczego, jak i świadomością jego deficytów, które werbalizuje, co stanowi również pośredni wskaźnik dojrzałości badacza. Projekt badań zawiera wszystkie konieczne elementy dla jego pomyślnej realizacji, zaś wskazane w nich deficyty są albo dostrzegane przez samego Doktoranta, albo nie mają charakteru dyskredytującego pedagogiczną wartość i jakość uzyskanych rezultatów. Na podkreślenie zasługuje fakt – czasem nadmiernej – dbałości o uprawomocnienie zasad zaprojektowanego badania, a także przygotowanie własnych narzędzi badawczych i ich weryfi-



kacja pod względem psychometrycznym. Pomimo pewnych niedoskonałości, wskazanych wcześniej, jakość zaprojektowanego badania i jego realizacja stanowi pozytywną przesłankę dalszego rozwoju naukowego Doktoranta oraz przesłankę uzyskania wartościowych pedagogicznie wyników badań, niezależnie od ograniczonej możliwości ich generalizacji na całą populację. Niewątpliwym walorem pracy jest także wybór schematu badań podłużnych, trudniejszych w realizacji oraz bardziej pracochłonnych, stąd wymagających większego wysiłku i zaangażowania badacza. Zaprezentowany poziom wiedzy metodologicznej, a przede wszystkim dostrzegana dynamika jej rozwoju (warunkowana kontekstem i poziomem kształcenia pedagogów) w odniesieniu do Doktoranta świadczy niewątpliwie o jego potencjale badawczym i dużych możliwościach dalszego rozwoju naukowego.

Rozdział 3. Wyniki badań

STRUKTURA ROZDZIAŁU: Struktura i sposób analizy uzyskanego materiału empirycznego stanowi logiczną konsekwencję konceptualizacji problematyki badawczej, prowadząc kolejno do realizacji postawionych celów (rozwiązania problemów). Widać tu, co prawda, często nadmiarowa tendencja do bardzo szczegółowego opisu statystyk opisowych, np. Doktorant w punktach od: 3.1.1. *Statystyki opisowe dla zmiennej: poczucie zagrożenia stereotypem na lekcjach języka polskiego* – dokonuje bardzo szczegółowej charakterystyki statystyk opisowych – pytanie czy jest to konieczne i czemu ma służyć? (w kolejnych rozdziałach mamy tę samą tendencję). Uważam, że tę część należałoby/można było znacznie zsyntetyzować. Zbiór pewnych ustaleń jest tu prezentowany zbyt szczegółowo, co powoduje zbędność pewnych tabel). Zapewne krótkie syntetyczne zapisy rezultatów statystyk opisowych powinny znaleźć się w rozdziale głównym, analitycznym doktoratu, zaś ewentualne szczegółowe tabele należałoby przenieść do aneksu. Podobnie jak wcześniej jest to jednak głównie uwaga redakcyjna i potencjalne wskazanie na przyszłość. Zbyt techniczno-statystyczny język prezentacji materiału badawczego powoduje, że rozdział analityczny robi wrażenie raportowania (raportu z badań), co może zniechęcać do czytania jego treści. Ponadto uważam, że dla czytelnika znacznie ciekawsze byłoby przedstawienie rozkładów częstości odpowiedzi (i przy okazji bardziej zrozumiałe do uchwycenia klimatu badań i samego zjawiska). Mam też uwagę merytoryczną odnoszącą się do sposobu narracji, związaną z tzw. „czystym opisem”,

pozbawionym odniesień interpretacyjnych, która oczywiście jest dyskusyjna, gdyż Doktorant ma prawo dokonania wyboru takiej właśnie metody prezentacji wyników. Praca w moim przekonaniu zyskałaby jednak na „atrakcyjności” dla czytelnika, gdyby oprócz opisu rezultatów pojawiały się do nich komentarze teoretyczne czy odniesienia praktyczne („na bieżąco”). Rekapitulacja/podsumowanie wyników (rozdział 3.7) jest ich syntetycznym podsumowaniem, porządkowanym przez kolejne pytania badawcze, dając pełny obraz charakterystyk zmiennych i ich powiązań, niestety także pozbawiona jest teoretycznej i ewentualnie ukierunkowanej praktycznie dyskusji wyników, co byłoby tu pożądane.

Podsumowując część analityczną recenzowanej pracy, Doktorant konsekwentnie i systematycznie weryfikuje postawione problemy/hipotezy, wykorzystując adekwatne do przyjętych założeń testy statystyczne, uzyskując istotne edukacyjnie rezultaty, co stanowi podstawę realizacji zarówno celów poznawczych, jak i pośrednio praktycznych.

Pracę wieńczy **Zakończenie**, które jest najbardziej interesującą dla czytelnika/recenzenta częścią pracy, pełniącą funkcję rzeczywistej dyskusji wyników, jest ich komentowaniem i interpretacją z odniesieniem do teorii i wyników innych badań empirycznych, co stanowi podstawę włączania w toku narracji wskazówek i rekomendacji praktycznych, możliwych do zastosowania w systemie edukacji.

Pozostałe uwagi:

- 1) SPIS TREŚCI: opis i jednocześnie tytuły rozdziałów dotyczących analizy danych (3.1.-3.6.) są zbyt szczegółowe; w moim odczuciu powinny być bardziej uogólnione, czyli zastosowany opis bardziej treściowy, gdyż w takiej formie jak w pracy bardziej przypomina punkty raportu.
- 2) Doktorantowi zdarzyły się drobne potknięcia (np. s. 145, 160), wynikające raczej z nieuwagi, a nie braku świadomości/wiedzy. Wynik istotny statystycznie przy 95% przedziale ufności to $p < 0,05$, a nie $p < 0,5$ [*** $p < 0,5$** ; **** $p < 0,01$** ; ***** $p < 0,001$**]. Przy $p < 0,5$ w zasadzie większość hipotez można potwierdzić (są istotne).



- 3) Dość oryginalny wydaje się zapis przedziału ufności: [-95% - 95%] jaki stosuje Doktorant (np. s. 203, 224). Można pomyśleć o zamianie na zapis: [90%CI-LL" i "90%CI-UL], który wynika z międzynarodowych zapisów np. APA).
- 4) Jak w każdej pracy, szczególnie o tak dużej zawartości treściowej (objętości) znaleźć można błędy językowe, pewne nieścisłości w redagowaniu/opisywaniu niektórych tabel czy wykresów, jednak są one nieliczne i nie mają znaczenia dla wartości merytorycznej pracy.

Są to uwagi nie wnoszące zasadniczo nic do istotnej merytorycznej krytyki pracy, a jedynie wskazania na przyszłość, doskonalące warsztat badawczy/naukowy/pisarski Doktoranta.

KONKLUZJA

Przytoczony opis pracy pozwala postawić ogólny wniosek, że mgr Szymon Bor-sich przedstawił istotny poznawczo i jednocześnie praktycznie znaczący projekt badaw-czy, wielowymiarowo charakteryzujący przedmiotowe dlań zjawiska i ich potencjalne powiązania. Jego realizacja, choć niewolna od pewnych niedoskonałości, pozwala wnio-skować, że w stopniu większym niż wystarczający dokumentuje umiejętności i kompe-tencje do prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta.

Doktorant wykazuje się dobrą ogólną wiedzą naukową w danej dyscyplinie nau-kowej, odnoszącej się do postawionego problemu, dużą wiedzą metodologiczną, której nie dyskredytują nieliczne niedostatki w zakresie postawionego, oryginalnego na grun-cie pedagogiki, problemu badawczego i zrealizowanego projektu badawczego. Przed-stawiony materiał teoretyczny i empiryczny jest istotny dla rozwiązywania problemów edukacyjnych oraz interesujący poznawczo, a także/przede wszystkim utylitarnie.

Konkludując, za ważny i wartościowy wkład Doktoranta do pedagogiki zaliczy-łabym głównie:

(1) eksplorację ważnych edukacyjnie obszarów badań, rzadko w prezentowanej perspektywie podejmowanych przez pedagogów (projekt zakładający, choć pośrednio, aplikację wyników w praktyce działalności szkoły);

(2) dużą erudycję oraz umiejętność wyboru, analizy i syntetyzowania tekstów naukowych (dobrze określone pojęcia, definicje zjawisk i egzemplifikacja zależności między nimi);

(3) próbę weryfikacji czynników podmiotowych osiągnięć szkolnych z uwzględnieniem zmiennych istotnych dla problemów edukacyjnych i ich hipotetycznych warunkowań, wraz z próbą ich zsyntetyzowania, ukierunkowana na sformułowanie zaleceń dla praktyki pedagogicznej w przestrzeni szkoły;

(4) dobre przygotowanie metodologiczno-statystyczne, szczególnie w zakresie procedury konstruowania własnych narzędzi diagnostycznych, możliwych także do zastosowania w praktyce edukacyjnej.

W moim przekonaniu oceniana rozprawa spełnia w stopniu wystarczającym (choć nie bezdyskusyjnie) wymagania stawiane rozprawom doktorskim, gdyż Doktorant stawia i rozwiązuje ważny i oryginalny pedagogicznie problem naukowy, ułożony dobrze i bazujący na wiedzy teoretycznej reprezentatywnej dla przedmiotowej dziedziny naukowej; wykazuje więcej niż wystarczające na tym etapie rozwoju naukowego kompetencje metodologiczne, co daje podstawę do wnioskowania o możliwości rozwoju w kierunku samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, skutkującej coraz bardziej świadomym realizowaniem zakładanych celów. Mając także na uwadze istotność społeczną i pedagogiczną podjętego w pracy problemu badawczego, znaczenie praktyczne dokonanych eksploracji empirycznych, dobre przygotowanie teoretyczne i dużą świadomość metodologiczną Doktoranta, praca może być w moim przekonaniu podstawą dalszego postępowania w przewodzie doktorskim. Wniosuję zatem o dopuszczeniu mgr Szymona Borsicha do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 16.06.2021



Ewa Wysocka